

POŻEGNANIA

1. Słuchanie opowiadania B. Szelegowskiej „Zabawkowe smutki”

Zajęcie 1. O czym rozmawiają zabawki? – słuchanie opowiadania Barbary Szelegowskiej *Zabawkowe smutki*.

- Zabawa na powitanie.
N. wita dzieci, których imiona rozpoczynają się na podaną przez nią sylabę. Powitane dzieci mówią głośno *Dzień dobry*.
- Słuchanie opowiadania Barbary Szelegowskiej *Zabawkowe smutki*.
Książka (s. 78–79) dla każdego dziecka.
Dzieci siadają na dywanie. N. rozdaje książki i zaprasza do wysłuchania opowiadania. Czytając opowiadanie, prezentuje ilustracje do niego.

Zabawki, podobnie jak dzieci, wiedziały, że zbliżają się wakacje.
– Znowu lato – westchnęła lalka Emilka – i, jak co roku, za kilka dni zrobi się w przedszkolu tak cicho. Będę tęsknić za dziećmi.
– Łatwo ci mówić – powiedziała lalka Rozalka. – Masz wszystkie ręce i nogi. A ja? Popatrz na mnie. Jakiś rozrabiaka wyrwał mi rękę.
– Nie jakiś, tylko Krzys – zawołał pajacyk i fuknął koziołka.
– A ja tam lubię wakacje. W ciągu dnia przez okno zagląda słońeczko, a wieczorem księżyc. Cicho, spokój... – powiedział miś Łatek i pogłaskał się po naderwanym uchu. – Może ktoś mi je w końcu przyszyje.
– Tak, tak, nareszcie będzie można odsapnąć. Do tej pory nie mogę odnaleźć mojego kółka – zawołała wyścigówka. – Jak mam jeździć? Na trzech kołach? Nie da rady.
– Coś nas uwiera – westchnęły chórem klocki, ledwie wystając z wielkiego pudła. – Może to właśnie twoje kółko? Mógłbyś je w końcu zabrać, a nie tylko narzekasz!
– Lubię dzieci. Lubię, jak mnie biorą do swoich rączek i patrzą na mnie z zachwytem – dodał zajaczkę Kłapek. – Mają taki miły dotyk. Pamiętam, jak pierwszy raz trafiłem do przedszkola. Okropnie się bałem. Myślałem, że może dzieci mnie nie polubią. Ale tylko raz na mnie spojrzęła i już wiedziałem, że wszystko będzie dobrze.
– A mnie Ania wozila w wózek – Rozmarzyła się Rozalka. – Zaraz po tym, gdy Krzys wyrwał mi rękę. A później Zosia próbowała ją wsadzić z powrotem, ale jej się nie udało.
– A z tym kółkiem to też troszkę była moja wina. Niepotrzebnie najechałem na klocek. Kiedy dzieci mną się bawią, to wiem, że jestem potrzebny. A na dodatek, gdy Pawełek płakał, to Maciek dał mu mnie do zabawy. I od razu Pawełek się uspokoił. Fajnie jest, gdy wywołujemy u dzieci uśmiech na twarzach.
– I jak się nami dzielą – odezwał się z rogu sali tygrysek.
– Ja też wolę jeździć po torach, gdy słyszę dziecięce głosy – wyszeptęła kolejka, zagwizdała przeciągle i pojechała dalej.
– Mam nadzieję, że te wakacje szybko miną i znów będziemy wesoło bawić się z dziećmi – odezwał się po chwili zastanowienia misio. – A może dostanę całkiem nowe ucho i będzie ładniejsze od tego? – powiedział i znowu pogłaskał się po głowie. – Chciałbym, żeby było w kratkę!
– Na pewno dostaniesz nowe ucho. Pani Ewa potrafi tak pięknie szyć. Spójrz na mnie – powiedziała lalka Emilka i zerknęła na swoją nową, koronkową sukieneczkę.
– Będzie dobrze – zawołał pajacyk. – Musimy tylko uzbroić się w cierpliwość i zebrać siły oraz energię na cały przyszły rok. Zobaczycie, na pewno nie będziemy się nudzić od września.
– Na pewno – odpowiedziały chórem lalki i uszczęśliwione zasnęły.

Rozmowa na podstawie opowiadania:

- Co przytrafiło się lalce Rozalce, misiowi Łatkowi i wyścigówce podczas zabaw z dziećmi?
- Za jakimi przedszkolnymi zabawkami i zabawami będziesz tęsknić w czasie wakacji?

2. Posłuchaj piosenki: <https://www.youtube.com/watch?v=6OADiBqDusA>

DROGIE DZIECI, BARDZO DZIĘKUJĘ WAM ZA WSPÓLNIE SPĘDZONY ROK W PRZEDSZKOLU. ZA WSZYSTKIE ZABAWY, SPACERY, UŚMIECHY... MAM NADZIEJĘ, IŻ MIŁO WSPOMINACIE NASZE PRZEDSZKOLE, KOLEGÓW, KTÓRYCH POZNALIŚCIE. TYM, KTÓRZY PO WAKACJACH WYBIERAJĄ SIĘ

DO STARSZAKÓW ŻYCZĘ POWODZENIA W NOWEJ GRUPIE, A NA TYM, KTÓRZY ZOSTAJĄ W GRUPIE MŁODSZEJ MÓWIĘ DO ZOBACZENIA!

UDANYCH, BEZPIECZNYCH, PEŁNYCH PRZYGÓD WAKACJI! ODPOCZYWAJCIE I WRACAJCIE Z ENERGIAŁ DO NAUKI I ZABAWY W PRZEDSZKOLU ☺

Pani Ola

